
niedziela, 12.11.2023

32. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka.....

W przypowieści Pana Jezusa, obok panien roztropnych, występują także nierozsądne - to słowo "nierozsądne" to eufemizm, dosłownie bowiem greckie słowo należałoby przetłumaczyć jako „głupie”, „ociężałe” lub „tępe”. Kolokwialny język i dość wyrazista ocena. Czy nie za mocne są te słowa skierowane do młodych kobiet? I na czym miałyby polegać ich głupota? A także nasza głupota, o ile jesteśmy do nich podobni.

No to po kolei. Jezus odwołuje się w przypowieści do żydowskiego zwyczaju związanego z ceremonią zaślubin. Mąż po ślubie przychodził do domu panny młodej, by w towarzystwie orszaku dziewcząt zabrać ją do swojego domu. Ale pan młody z przypowieści się opóźnia i panny – zarówno te mądre, jak i niemądre – zasnęły. Zasnąć na nudnej imprezie to ludzka rzecz i nie w tym problem. Problemem jest brak oliwy.

Dlaczego panny niemądre nie miały oliwy i co ten brak oznacza? Nie miały oliwy, bo żyły beztrosko. Czy to źle żyć beztrosko, gdy jest się młodym? Jeśli wziąć pod uwagę jedno ze znaczeń słowa „troska”, nie jest dobrze żyć bez-trosko w żadnym wieku. Mówi się niekiedy o wierze religijnej jako o „trosce ostatecznej”. Człowiek troszczy się o wiele rzeczy o różnym dla siebie znaczeniu. Ale pośród trosk banalnych, trosk dnia codziennego, są też rzeczy, sprawy i osoby, o które troszczymy się szczególnie. Czujemy i wiemy, że bez nich nasze życie byłoby uboższe, a w niektórych wypadkach nawet puste i pozbawione sensu. Dla człowieka wierzącego troską ostateczną jest Bóg. To Jego obecność oraz troska o obecność Boga w naszym świecie, pomiędzy ludźmi jest dla nas najwyższą wartością. To jest oliwa, którą napełniamy naczynie.

I jeszcze jedna sprawa – przyjście pana młodego się opóźnia. To znaczy, że człowiekowi dany jest czas, aby znalazł wiarę i aby przyniosła ona owoce miłości bliźniego. Przyjście pana młodego oznacza metaforycznie moment śmierci i sądu nad życiem każdego człowieka. Wszyscy ludzie umrą i będą osądzeni i rzeczą bardzo niemądrą jest zapominać o tym.

Chyba dlatego Jezus nie owija w bawełnę i używa tak mocnych sformułowań zarówno pod naszym adresem, gdy jesteśmy jak te niemądre panny, jak i pod adresem bogacza, który pokładał nadzieję w zgromadzonych zapasach. Ale to już było w innej przypowieści.